

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE – 27 III 2005

Alleluja, Jezus żyje!

1. Radosny dzień zmartwychwstania

Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał! „Alleluja, Jezus żyje! Ten co za nas życie dał!”; „Wesoły nam dzień dziś nastał, którego z nas każdy żądał, tego dnia Chrystus zmartwychwstał. Alleluja, Alleluja”

Od wczesnych godzin rannych płynie dziś przez cały świat katolicki wielka pieśń, nuta wielkiej radości. Dzwony rezurekcyjne, pieśni wielkanocne ogłaszają nam wszystkim Zmartwychwstanie Chrystusa. W ten sposób od wieków przeżywamy uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Pamiętamy z lat dziecińczych, młodzieńczych nasze poranne rezurekcje, procesje trzykrotnie okrążające kościół, przy śpiewie radosnych pieśni i bicia dzwonów. Przez to wszystko ludzie wierzący ogłaszają na nowo światu i sobie prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa. Jezus powstał z martwych. Zwyciężył śmierć. Wszedł z grobu.

2. Świadectwo Pisma o zmartwychwstaniu Chrystusa

Dzisiejsza liturgia wielkanocna prowadzi nas właśnie na to miejsce, na którym Chrystus zwyciężył śmierć. Przypomina nam te prawdziwe wydarzenia poranka wielkanocnego. Oto w Jerozolimie trzeciego dnia po złożeniu Chrystusa do grobu, od wczesnego ranka gruchnęła wieść, że On zmartwychwstał. Widziała do już Maria Magdalena. Niewiasty zastały kamień odwalony. Na wieść o tym udają się do grobu dwaj apostołowie, Piotr i Jan. Ewangelista Jan, naoczny świadek tych wydarzeń, dokładnie zdał relację z tej drogi do grobu. Był młodszy, więc przybiegł pierwszy do grobu, ale nie wszedł. Zaczekał na Piotra. Piotr przybył do pieczary i wszedł jako pierwszy, a za nim wszedł Jan. Zobaczyli obydwaj pusty grób, zobaczyli miejsce, gdzie leżał Chrystus. Zobaczyli chustę, w którą był owinięty, i płótno: „Ujrzał leżące płótno oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu” (J 20,7). Był to jeden ze znaków, że Chrystus zmartwychwstał. Wkrótce pojawił się drugi znak zmartwychwstania – zjawienia się Chrystusa zmartwychwstałego wybranym uczniom. Tego samego dnia zmartwychwstały Chrystus przyszedł do nich do Wieczernika. Dał się uczniom widzieć, rozmawiał z nimi, spożywał nawet posiłek. Będziemy wiele jeszcze o tym słuchać w następne niedziele wielkanocne.

Wnet po tych wydarzeniach Apostołowie zostali umocnieni światłem i mocą Ducha Świętego. Ogłaszali wszystkim, że to Jezus – prorok, nauczyciel, cudotwórca, którego Żydzi zabi-

li i powiesili na krzyżu i złożyli do grobu- powstał z martwych. Tak np. uczył św. Piotr w domu centuriona w Cezarei. Dziś słyszeliśmy fragment jego kazania, które wygłosił w Cezarei, w domu centuriona Korneliusza: „Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: «Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły Mu jest ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie [...] Bóg Go wskrzesił trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych»”(Dz 10.34-35,40-42).

Uczniowie stali się świadkami zmartwychwstałego. Oni nie tylko przed Jego śmiercią z Nim byli, słuchali Jego nauk, patrzyli na cuda, które czynił, ale ci sami uczniowie widzieli Go i doświadczyli po zmartwychwstaniu. Stali się pierwszymi świadkami zmartwychwstania. Często to powtarzali: „My jesteśmy świadkami tego” I tak to zmieniło się w historię. Każde pokolenie chrześcijan stawało się świadkami Chrystusa zmartwychwstałego. Dziś my jesteśmy świadkami zmartwychwstania Pana. Nasze świadectwo opiera się na świadectwie naszych poprzedników w wierze. Ostatecznie zaś opiera się na tych pierwszych świadkach zmartwychwstania, którzy w poranek wielkanocny zastali pusty grób i którzy potem wielokrotnie doświadczyli obecności Chrystusa Zmartwychwstałego. A zatem to my dzisiaj ogłaszamy na nowo światu, że Chrystus zmartwychwstał. To my dzisiaj możemy świadczyć odważnie i zdecydowanie, że Chrystus powstał z martwych.

3. Wymowa zmartwychwstania Chrystusa

Dziś, w ten uroczysty dzień, pytamy na nowo, jaką wymowę ma dla nas zmartwychwstanie Pańskie? jakie znaczenie dla świata ma to wydarzenie? Sformułujmy odpowiedź w kilku punktach:

a) Zmartwychwstanie uwierzytelnia całe dzieło życia Jezusa Chrystusa, łącznie z Jego męką i śmiercią na krzyżu. Jezus, wychodząc z groby żywy, zwyciężając śmierć, potwierdził niejako, że to wszystko, co powiedział i co uczynił, jest prawdziwe, ma nieocenioną wartość dla człowieka i świata. Gdyby nie było zmartwychwstania, dzieło Chrystusa zostałyby zapomniane. Gdyby nie było zmartwychwstania, nie byłoby chrześcijaństwa. Gdyby nie było zmartwychwstania, nie byłoby nas tu dziś w Kościele.

b) Zmartwychwstanie Pańskie oznajmia nam też, że prawda i dobro ostatecznie zawsze zwyciężają. Prawdy i dobra nie można do końca ukrzyżować, zniszczyć, zdeptać. Jakże przeliczyli się Żydzi. Sądziło się, że śmierć Chrystusa załatwi wszystko, bo tak często bywało w historii, że zabijano niewygodnych ludzi i kończyła się ich życiowa historia. Śmierć Chrystusa przyniosła inne owoce. Ta śmierć była absolutnie niewinna i dlatego została przewyciężona. Ta śmierć niczego nie zakończyła, a właściwie rozpoczęła. Nie zdołano ukrzyżować i zabić prawdy i dobra. Prawda i dobro zmartwychwstają. Potwierdzała to zmartwychwstanie Chrystusa. Potwierdzają to także inne wydarzenia z dziejów świata. Wspomnijmy chociażby naszego kapłana, ks. Jerzego Popiełuszkę. Głosił odważnie prawdę, czynił dobro. Głosił nie swoją naukę, ale prawdę przejętą z ust Chrystusa. Chciano tę prawdę zabić, bo sądzono, że śmierć rozwiąże wszystko. Ale okazuje się, że ta śmierć niczego nie rozwiązała. Bo oto prawda zmartwychwstała. Ks. Popiełuszko żyje w narodzie. Na jego grób ciągną dziś pielgrzymki z całej Polski. Osoby wizytujące nasz kraj odwiedzają ten grób. Mówi się, że ks. Popiełuszko przez swój grób po śmierci już więcej dobra uczynił,

aniżeli gdyby żył. Dlatego nie bójmy się, prawdy i dobra na świecie nikt nie zniszczy, nikt nie zادةpcze.

c) Zmartwychwstanie Chrystusa zapowiada nam nasze zmartwychwstanie. Chrystus jako pierwszy powstał z grobu. Z Chrystusem wszyscy zmartwychwstaniemy. Wyrazamy tę wiarę w pieśni wielkanocnej: „Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przykład dan jest, iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królować. Alleluja”. A więc na końcu jest życie, a nie śmierć. Tak się boisz śmierci, pragniesz, tęsknisz za życiem bez braków, bez zagrożeń, bez chorób. Pamiętaj zatem, kto ma władzę nad twoją śmiercią. Gdy umrzesz dla tej ziemi, On cię pobudzi do nowego życia w nowym świecie. Pobudzi cię, jeśli tu na ziemi będziesz wierzył i żył tak, jak On ci polecił. Jesteś zatem przeznaczony do życia, do trwania, a nie do śmierci.

d) Do chwały zmartwychwstania idzie się przez krzyż, przez cierpienie, tak jak szedł On – twój Zbawiciel. Kto cierpi dla sprawiedliwości, ten wygrywa: „Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 10,22b).

e) Zmartwychwstanie Pańskie jest wezwaniem do nowego, odmienionego życia tu na ziemi. Apostoł Paweł dziś wołał: „Jeśliście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,1-3).

Zatem trzeba nam spoglądać w górę. Nie wolno patrzeć tylko na ziemię. To nie jest dom naszego stałego zameldowania. To jest dom naszego tymczasowego miejsca pobytu. Dajmy się Chrystusowi prowadzić tu przez ziemię drogami, które On sam nam wytyczył swoim słowem i swoim życiem do lepszego, wiecznego domu.

Cieszymy się dziś na nowo, w uroczystość zwycięstwa życia nad śmiercią, cieszymy się z tej radosnej perspektywy życia, jaką nam zapowiedział Chrystus swoim zmartwychwstaniem. Trzymajmy się Jego Bożej dłoni. Z Nim wędrujemy dalej przez życie. Chodźmy w Jego światłości. Gdy będziemy z nim związani, nic nas nie pokona. Nie bójmy się niczego, niech się boją niewierzący. W Nim i z Nim możemy odnieść zwycięstwo nad złem, nad naszą małością. Z Nim dojdziemy do szczęśliwego celu, do wiekuistego życia w zmartwychwstaniu. Szukajmy i twórzmy wartości duchowe. To, co doczesne, zostawimy tu na ziemi. Niech Chrystus Zmartwychwstały idzie z nami w życie, do rodzin, jutro – do pracy, do urzędu. Niech On żyje w nas. Tam jest Jego miejsce. Żyjmy jak ludzie wyzwoleni, świadkowie Chrystusa Zmartwychwstałego.

bp Ignacy Dec